

które stały się inspiracją dla późniejszego rozwoju myśli filozoficzno-teologicznej. Odbiorcą tego opracowania może być nie tylko historyk doktryny chrześcijańskiej, ale każdy chrześcijanin, pragnący pogłębić swoją wiedzę religijną czy też lepiej zrozumieć samego siebie w kontekście relacji z Bogiem. Wszyscy autorzy w sposób przejrzysty przedstawiają prezentowane treści, rzetelnie i krytycznie analizują źródła. W zrozumieniu odrębnych koncepcji pomaga dokładne przedstawienie ich kontekstu filozoficznego i epoki, w której powstały. Na uwagę zasługuje także umieszczenie na końcu książki indeksu biblijnego, który odsyła do fragmentów z Pisma Świętego, będących podstawą refleksji o percepcji duchowej.

Autorzy mają świadomość, że ich praca jest tylko zasygnalizowaniem bardzo szerokiego zjawiska i – siłą rzeczy – nie obejmuje wielu innych teologów, mistyków, charyzmatyków, a także filozofów. Mimo, że książka prezentuje bogatą bibliografię z zakresu epistemologii, to ilość materiału do zbadania jest jeszcze ogromna, a zadanie poznania i opracowania poszczególnych koncepcji stanowi na przyszłość duże wyzwanie interdyscyplinarne. Omawiana pozycja jest dobrym punktem wyjścia i inspiracją dla dalszych poszukiwań.

Kacper Klusek – Lublin, KUL

Joseph GRZYWACZEWSKI, *Hippolytus an Enigmatic Figure, Religie świata – świat religii 16*, Lublin 2014, Wydawnictwo Polihymnia, ss. 147.

Imię Hipolita należy do najbardziej tajemniczych w historii wczesnego chrześcijaństwa. Encyklopedie i podręczniki opisują go jako najważniejszego teologa Kościoła rzymskiego z początku III w., wokół którego narosło wiele legend. Bogactwo hipotez związanych z życiem i twórczością Hipolita jest także cechą charakterystyczną współczesnego stanu badań dotyczących tej postaci. Doskonałym przewodnikiem po tym *silva rerum* jest recenzowana monografia, zbierająca po raz pierwszy w światowej literaturze patrologicznej stanowiska badaczy odnoszące się do osoby i dzieł Hipolita, oraz usiłująca ustalić, które z nich są najbardziej prawdopodobne. Ponieważ problem pochodzenia dzieł przypisywanych Hipolitowi stał się ostatnio przedmiotem opracowania Johna A. Cerrato (*Hippolytus between East and West. The Commentaries and the Provenance of the Corpus*, Oxford 2002), J. Grzywaczewski skupił się w swojej książce na kwestii identyfikacji postaci Hipolita oraz na jego sporze z biskupem Rzymu Kalikstem. Zamierzenie dostarczenia czytelnikowi syntezy aktualnej wiedzy o Hipolicie skłoniło jednak Autora do zajęcia się także zagadnieniem autorstwa przypisywanego mu dzieła filozoficzno-teologicznego *Philosophoumena (Refutatio omnium haeresium)*.

Z opinii na temat Hipolita pochodzących z wczesnochrześcijańskich źródeł (przede wszystkim z *Catalogus Liberianus* z 354 r. oraz z inskrypcji papieża Damazego i kapłana Leona), zebranych w I rozdziale opracowania, wyłania się znany powszechnie obraz kapłana rzymskiego i męczennika. W inskrypcji Damazego pojawia się jednak również niesłuszne podejrzenie o przynależność Hipolita

– czczony jako święty – do sekty Nowacjana, co Grzywaczewski uważa za ślad konfliktów Hipolita z biskupem Rzymu Kalikstem, o których często wspomina późniejsza tradycja (por. s. 21-22).

Oddzielny rozdział Autor poświęcił słusznie kwestii tzw. „statuy Hipolita” z Biblioteki Watykańskiej, wokół której narosło wiele hipotez. Najsłynniejsza z nich, pochodząca od Margherity Guarducci, identyfikuje przedstawioną postać jako kobietę – uczennicę Epikura, filozofkę Themiste z Lampsaku, ale i ta hipoteza była dyskutowana i podważana (por. s. 33-35). Obecnie, jak stwierdza Grzywaczewski w zakończeniu rozdziału III (s. 36), historycy są pewni, że statua nie przedstawia Hipolita, a tytuły książek wypisane na jej podstawie nie mają nic wspólnego z jego dziełami. Odkrycie to nie rozwiązuje jednak problemu tożsamości Hipolita.

W IV rozdziale monografii J. Grzywaczewski omówił krytycznie słynną w latach 50-tych i 60-tych XX w. hipotezę francuskiego badacza Pierre’a Nautina, który podejrzewał, że istniały dwie różne postaci, pozostające ze sobą w niezbyt przyjaznych stosunkach: Hipolit i niejaki Josip, mało znany pisarz, niesłusznie mylony z Józefem Flawiuszem, i że to on właśnie protestował przeciw papieżowi Kalikstowi i wystąpił przeciw niemu jako antypapież. Hipolitowi Nautin przypisał autorstwo traktatów egzegetycznych i *Tradycji Apostolskiej*, Josipowi – dzieła *Philosophoumena*, traktat *De universo*, kronikę i księgi wspomniane na cokole tzw. „statuy Hipolita”. Opinię większości historyków, proponującą, co trzeba odrzucić, a co ocalić z dyskusyjnej hipotezy Nautina, przedstawił Grzywaczewski na s. 43: postać rzekomego Josipa należy zdecydowanie uznać za fikcyjną, natomiast przekonanie, że dzieła zachowane pod imieniem Hipolita nie pochodzą od jednego autora, można przyjąć jako wielce prawdopodobną.

Kwestia ilości osób kryjących się pod imieniem Hipolita jest przedmiotem rozdziału V. Autor monografii zrelacjonował w nim szereg stanowisk uczonych próbujących zabłysnąć oryginalnością swoich koncepcji. Dostrzegają oni już nie tylko dwie, ale nawet cztery różne osoby noszące to samo imię: Hipolita kapłana rzymskiego, Hipolita teologa pochodzącego ze Wschodu i piszącego po grecku, Hipolita biskupa Porto i Hipolita biskupa z Arabii (s. 49).

W kolejnych rozdziałach, tworzących drugą część monografii, Grzywaczewski omówił konflikt Hipolita rzymskiego z biskupem Rzymu Kalikstem, pozostający w pewnym dysonansie z obrazem Hipolita świętego i męczennika, znanym z liturgii rzymskokatolickiej. Autor skupił się na prezentacji fragmentu odnalezionego w 1841 r. na górze Atos dzieła *Philosophoumena (Refutatio omnium haeresium)*, przypisywanego niegdyś Orygenesowi, a później Hipolitowi. Tekst ten (IX 6-8), charakteryzujący się przesadną wrogością wobec papieża Kaliksta, przedstawia go w negatywnym świetle jako człowieka niemoralnego, dopuszczającego się malwersacji finansowych, wrogo ustosunkowanego do wspólnoty żydowskiej w Rzymie, sympatyzującego z sabelianizmem, okazującego zbyt łagodne podejście do grzeszników.

Na uwagę zasługuje szczegółowa analiza wspomnianego tekstu, a przede wszystkim próba jego twórczej interpretacji. Grzywaczewski nie tylko przytacza stanowiska badaczy, ale próbuje sam zrozumieć motywy, jakimi kierował się autor tak ostrej oceny biskupa Rzymu (por. s. 95-99). Przypisuje owemu autorowi agresywny temperament i skłonność do przesady. Podejrzewa, że mógł być bardziej wykształcony od Kaliksta i zazdrościł, że to nie on został wybrany biskupem. Powodem oskarżania przez niego papieża o laksyzm mogło być własne przywiązanie do starorzymskich ideałów moralnej czystości. Autor tekstu miał też prawdopodobnie wątpliwości co do wyjątkowej pozycji biskupa Rzymu. Mógł być przekonany, że Kalikst nie był prawdziwym biskupem, ale uzurpatorem, który nielegalnie osiągnął ten urząd. Słuszna wydaje się psychologiczna obserwacja Grzywaczewskiego kończąca analizę powyższego tekstu, zgodnie z którą fragment ów jest nie tyle opisem cech papieża, co raczej portretem samego sfrustrowanego autora, próbującego wcielić w życie utopijną wizję Kościoła bezgrzesznego.

Kim jest Hipolit, o ile jest on autorem całego pisma *Philosophoumena* lub przynajmniej tej części, do której należy powyższy fragment, tego ów tekst źródłowy nie rozstrzyga. Wątpliwości co do tożsamości Hipolita i autorstwa wspomnianego dzieła nie rozwiewają także omawiane przez Grzywaczewskiego w X rozdziale monografii wzmianki o *Philosophoumena* pochodzące od Euzebiusza z Cezarei, Hieronima i Focjusza (s. 101-115).

Konkluzje końcowe Grzywaczewskiego (por. s. 118-119), nie mające charakteru rozstrzygającego, są następujące. Autorem historii Kaliksta w dziele *Philosophoumena* mógł być Hipolit Rzymski, który nie zgadzał się z niektórymi decyzjami papieża lub był z nim w osobistym konflikcie. Jest też możliwe, że historia Kaliksta została napisana po grecku lub po łacinie przez innego autora, którego imię pozostaje dzisiaj nieznanne. Nie jest również wykluczone, że ktoś żyjący w Rzymie w poł. III w. zapisał ustne przekazy niezyciliwe Kalikstowi, krążące między ludźmi. Fragment ten może być także późniejszą interpolacją, nie wspominając go bowiem biskupi Rzymu, następcy Kaliksta.

J. Grzywaczewski zrealizował w swojej monografii dwa ważne przedsięwzięcia. Zebrał i krytycznie ocenił dostępny materiał źródłowy oraz międzynarodową literaturę przedmiotu dotyczącą postaci Hipolita. Dokonał także współczesnej reinterpretacji historii Kaliksta z dzieła *Philosophoumena* pod kątem założeń, jakie mogły przyświecać jego autorowi, i próbował na tej podstawie ocenić, na ile jest możliwe przypisanie tego tekstu Hipolitowi. Głównymi zaletami monografii są: olbrzymia erudycja, przejawiająca się w kompletnym wykorzystaniu źródeł i opracowań, oraz porządek, jaki wprowadza Autor do gąszczy pytań i hipotez związanych z osobą Hipolita. Nie bez znaczenia jest też niewątpliwy talent literacki Grzywaczewskiego, który w sposób przejrzysty i systematyczny, a zarazem trzymający czytelnika w napięciu, potrafi pisać o sprawach skomplikowanych. Pewne zdziwienie może natomiast budzić zestawianie na jednym poziomie opinii badaczy specjalizujących się w historii i teologii przełomu II i III w., którzy stworzyli uzasadnione źródłowo nowe hipotezy dotyczące Hipolita, ze stanowiskami

prezentowanymi przez autorów podręczników patrologii czy słowników literatury wczesnochrześcijańskiej, których zadaniem było raczej przedstawienie – często z drugiej ręki – dotychczasowego stanu wiedzy na temat wielu różnych autorów, a nie szczegółowa prezentacja w nowy twórczy sposób kwestii związanych z postacią Hipolita.

Specjalista patrolog może oczekiwać od nowej książki o Hipolicie nowych hipotez Autora odnośnie do tożsamości bohatera i autorstwa przypisywanych mu dzieł. Grzywaczewski nie sili się jednak – i słusznie – na tworzenie jeszcze jednej zaskakującej koncepcji, skoro nie ma ku temu wystarczających przesłanek. Nowe i wartościowe są natomiast wspomniane wyżej wnioski z krytycznej lektury historii Kaliksta zawartej w dziele *Philosophoumena*. Po lekturze monografii Grzywaczewskiego wiemy o Hipolicie zdecydowanie więcej, chociaż nadal pozostaje on postacią enigmatyczną, otaczaną w Kościele nimbem świętości i męczeństwa, a równocześnie budzącą wiele wątpliwości wśród historyków Kościoła i patrologów.

Fakt, że książka została opublikowana w języku angielskim, pozwala poszerzyć krąg jej odbiorców, na co w pełni zasługuje, a równocześnie ukazać światu drobny wycinek badań prowadzonych w Polsce nad antykiem chrześcijańskim. Patrolodzy w naszym kraju zrozumieją ją wprawdzie bez problemu, ale z racji interesującego tematu i przystępnego jego ujęcia przydałoby się także wydanie w języku polskim, dostępne dla katolików zainteresowanych początkami Kościoła, obfitującymi w wiele ciekawych postaci, pouczających zdarzeń i fascynujących dzieł, ukazujących skomplikowany proces kształtowania się katolickiej doktryny i rozwoju kościelnych instytucji.

ks. Mariusz Szram – Lublin, KUL

Andrzej KOMPA – Mirosław J. LESZKA – Teresa WOLIŃSKA, *Mieszkańcy stolicy świata. Konstantynopolitańczycy między starożytnością a średniowieczem*, Byzantina Lodzienia 17, Łódź 2014, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, ss. VII + 490.

Jak sami autorzy informują (s. 1) recenzowana praca została pomyślana jako dopełnienie dwóch wcześniejszych: 1) *Konstantynopol – Nowy Rzym. Miasto i ludzie w okresie wczesnobizantyńskim*, redaktorzy naukowcy M.J. Leszka i T. Wolińska, Warszawa 2011, ss. 751; 2) *Z badań nad wczesnobizantyńskim Konstantynopolem*, red. M.J. Leszka, Kiril Marinow i A. Kompa, Acta Universitatis Lodzensis. Folia Historica 87, Łódź 2011, ss. 376. Całość tworzy zatem swego rodzaju tryptyk konstantynopolitański, który jest niewątpliwie na gruncie polskim pracą pionierską, ukazującą potencjał polskiej bizantynistyki wypracowany w ciągu ostatnich kilkunastu lat.

Sama recenzowana praca składa się z 15 części: 1) *Spis treści* (s. V-VII); 2) *Wstęp* (s. 1-2); 3) *Rozdział I: A. Kompa, Mieszkańcy Konstantynopola w oczach intelektualistów miejscowej proveniencji* (s. 3-306); 4) *Rozdział II: M.J. Leszka,*